№ 32. Pabjanice, Środa dnia 22 Kwietnia 1914 r. Rok II.

GAZETA PABJANICKA

wychodzi 2 razy tygodniowo we Środy i w Soboty przed południem.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 2 kop. 80. Półrocznie rb. 1 kop. 40 Kwartalnie kop. 70. Miesięcznie kop. 25. **Z przesyłką pocztową:** Rocznie rb. 4. Półrocznie rb. 2. Kwartalnie rb. 1.

Prenumeratę przyjmują: Administracya **„Gazety Pabjanickiej”,** ulica Ś-go Rocha № 23, **Księgarnie miejscowe** oraz Kantory pism **p. Wadzyńskiego i p. Pobudkowskiego.**

Ogłoszenia: 1 wiersz petitem przed tekst. na 1-ej, 2-ej i 3-ej stronicy po 30 kop., na 4-ej przed tekstem 15 kop., za tekstem po 10 kop. Nekrologi i reklamy za wiersz 20 kop. Najmniejsze ogłoszenie 30 kop.

Adres Redakcji i Administracji: Pabjanice, ulica S-go Rocha №. 23.

Cena numeru pojedyńczego 3 kop. Za odnoszenie do domu dolicza się 10 kop. miesięcznie.

Redakcja otwarta w dni powszednie od 9—1 r. i od 4—8 pp., w niedziele i święta od 12—2 pp

LETNISKO

w dużym dworze, położonym w pięknym 80 morgowym parku z bieżącą wodą. Pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem, a także oddzielne mieszkania z kuchniami. Od st. kolej. Łask 1 wiorsta.

WIADOMOŚĆ:

Pabjanice, Skład aptecz. p. Dietricha

LUDNOŚĆ KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Niedawno zamieściliśmy krótką notatkę o wydawnictwie Rocznika Statystycznego Królestwa Polskiego. Praca ta została zainicjowana i przeprowadzona przez grono osób pod głównym kierunkiem p. Władysława Grabskiego, prezesa Sekcji społeczno ekonomicznej Warszawskiego Biura Pracy Społecznej.

Rocznik jest książką o z górą 300 stronach i zawiera szereg danych i zestawień statystycznych z lat ubiegłych, nieprzekraczających 1913 roku, a dotyczących głównych dziedzin życia kraju, jako ludności, własności rolnej, przemysłu, handlu, dróg, gospodarki miejskiej i t. p. Ogółem rocznik obejmuje 13 działów.

Ukazanie się tej książki jest faktem doniosłym, gdyż daje nam możność poznania życie kraju, a wszak jest to jednym z pierwszych naszych obowiązków. Naturalnie nie można się dziwić że ta pierwsza próba wydawnictwa ma pewne braki, będą jednak one w następnych rocznikach wszakże usuwane. Pomimo tych braków Rocznik jest pięknym owocem mozolnej pracy i zawiera mnóstwo niezmiernie ciekawych i ważnych danych.

Wobec tego, że nie [illegible] może książka ta będzie [illegible] dzi[illegible] zowanie jej treści przez [illegible] od czasu do czasu streszcze[illegible] szych działów. Dziś podaje[illegible] stykę ludności.

Powierzchnia Królestwa Polskiego wynosi 126,955 kilometrów kw., czyli w stosunku do Rosji Europejskiej 2.6 proc., w stosunku zaś do całego państwa rosyjskiego 0.58 proc. Królestwo jest $4^1/_3$ razy większe od Belgji, 4 razy od Holandji, $3^1/_3$ od Danji.

Łącznie z Galicją i Szląskiem Cieszyńskim (blizko 81 tys. kilm. kw.) oraz zaborem pruskim (blizko 72 tys. kilm.) obszar [illegible]graficzny polski wynosi 279,59[illegible] kw. Jest to prze[illegible] Włochom lub [illegible] bez Węgier, oraz równa połowie państwa [illegible]kiego.

[illegible] trzema [illegible]kańców. [illegible] Rosji [illegible] ca-[illegible]azna-[illegible]ficz-[illegible] lu-[illegible] bez Węgier. Niewiele więcej mają ludności Włochy.

Gęstość zaludnienia Królestwa Polskiego jest stosunkowo ogromna, wynosi bowiem 98.4 na kilm. kw. Jeszcze gęstsza jest ludność Galicji, bo 102 mieszk. na kil. kw., na Szlązku austrjackim zaś nawet 147. W porównaniu z Rosją europejską mamy ludność czterokrotnie gęstszą, a w porównaniu z całym państwem rosyjskim dwanaście razy gęstszą. Pod tym względem Królestwo ustępuje w Europie tylko pięciu krajom, ma zaś stosunkowo więcej ludności niż Francja, Austro-Węgry, Szwajcarja itd.

Podział ludności podług wyznań wynosi w r. 1909: katolików 9,001,349, czyli 75.42 procent, marjawitów 73,033 czyli 0.61 proc., prawosławnych 476,845, t. j. 4 proc., protestantów 634,649 t. j. 5.32 proc., żydów 1,747,655, czyli 14.64 procent.

Najwięcej stosunkowo ludności katolickiej było w gub. kieleckiej (88 proc.), najmniej w lubelskiej (65 proc). W miastach ludność katolicka stanowi na ogół 47.4 proc., najwięcej w Warszawie 56.14 proc., najmniej w miastach gub. siedleckiej 31.5 proc. W gminach stosunek ludności katolickiej wynosi 83.3 proc., ale trzeba pamiętać, że do gmin zaliczono u nas także mnóstwo drobnych miasteczek o ludności przeważnie żydowskiej. Naprawdę więc wieś w Królestwie jest prawie całkowicie katolicka.

W roku 1827 ludność katolicka stanowiła w Królestwie 84.1%, a łącznie z greko-unitami 86%, ludność prawosławna 0.1%, protestanci 4.6%, żydzi 9.3%.

Okazuje się, że w porównaniu z 1890 rokiem odsetek ludności katolickiej prawie się nie zmienił, wynosił

---

1) MAREK TWAIN.

Jak wydawałem pismo rolnicze.

Objąłem chwilowo redakcję rolniczego pisma nie bez trwogi. Tak samo mieszkaniec lądu stałego trwożnie obejmuje kierownictwo okrętu. Ale znajdowałem się wówczas w okolicznościach, które czyniły dla mnie honorarjum dziwnie ponętnym. Redaktor pisma wyjeżdżał na wakacje, przyjąłem więc ofiarowane przez niego warunki i zająłem jego miejsce.

Rozkosznie było czuć się przy pracy, więc cały tydzień mozoliłem się z prawdziwą przyjemością. Wreszcie numer poszedł pod prasę i cały dzień czekałem w naprężeniu. czyli też wysiłki moje zwrócą na siebie uwagę. Gdy około zachodu słońca opuszczałem biuro redakcyjne, pierzchnęła nagle zebrana u stóp schodów gromadka mężczyzn i chłopców, ustępując mi miejsca; usłyszałem jak paru z nich szeptało: to on! i to oczywiście sprawiło mi przyjemność. Następnego ranka ujrzałem podobne zbiegowisko u stóp schodów i rozmaite indywidua, bądź pojedyńczo, bądź parami rozrzucone na ulicy w pobliżu; wszyscy przyglądali mi się z zajęciem. I ci rozstępowali, się i usuwali za moim zbliżeniem, lecz znów usłyszałem: jak ktoś mówił; patrzcie, jakie ma oczy!

Udawałem, że nie dostrzegam wrażenia, jakie wywieram; niemniej mile mię to łechtało i postanowiłem napisać o tem do mojej ciotki. Wchodząc na niewysokie pięterko, usłyszałem ożywione głosy i wesoły śmiech, a otwierając szybko drzwi, zobaczyłem dwuch młodzieńców o sielskiej powierzchowności, których oblicza przedłużyły się i pobladły na mój widok, poczem obaj wysunęli się przez okno z wielkim trzaskiem. Byłem wielce zdziwiony.

W jakie półgodziny potem wszedł niemłody pan z długą brodą, o rysach pięknych lecz surowych i, gdym go zaprosił, usiadł naprzeciw mnie. Zdawał się mieć coś na sercu. Zdjął kapelusz, postawił go na ziemi obok siebie, poczem wyciągnął zeń czerwoną jedwabną chustkę i egzemplarz mej gazety.

Gazetę rozłożył na kolanach i, starannie przecierając chustką okulary, zapytał.

— Czy pan jesteś nowym redaktorem?

Odpowiedziałem twierdząco.

— Czy pan kiedykolwiek wydawałeś już rolnicze pismo?

— Nie — odparłem — to moja pierwsza próba.

— Najwidoczniej. Czy masz pan jakie praktyczne doświadczenie w rolnictwie?

— Nie, zdaje mi się.

— Tak mi mówiło przeczucie — rzekł stary jegomość nakładając okulary i ostro na mnie patrząc ponad szkłami, podczas gdy wygodnie sobie składał gazetę — życzyłbym abyś pan przeczytał to, co było powodem mego przeczucia. Mianowicie ten ustęp. Słuchaj pan i powiedz, czy to naprawdę wyszło z pod pańskiego pióra!

„Rzepy nie należy zrywać, bo to jej szkodzi. O wiele lepiej jest posłać chłopca, aby potrząsł drzewo“. Cóż pan w tem widzi? Cóż pan o tem sądzisz? Bo naprawdę, zdaje mi się, że pan to pisałeś.

— Co o tem sądzę? Sądzę, że to dobrze. Sądzę, że to rozumnie. Nie wątpię, że co roku niszczy się miljony rzep, zrywając je nawpół dojrzałe, tymczasem gdyby zalecić chłopcu, aby potrząsł drzewo...

— Potrząś pan sam siebie! Przecież rzepa nie rośnie na drzewach!

— Ach, nie rośnie, wiadomo. Któż mówił, że rośnie? To przecież była przenośnia, najzupełniejsza przenośnia! Każdy, co ma trochę rozgarnienia. domyśli się że chłopiec ma otrząsać rzepę z krzaka.

Wówczas ten starzec powstał, podarł gazetę na drobne strzępy. podeptał je, potłukł laską rozmaite przedmioty, powiedział, że znam się na przedmiocie tyle, co krowa; wreszcie wyszedł, zatrzaskując drzwi za sobą, słowem z zachowania jego mogłem przypuścić, że mu się coś nie podobało. Nie wiedząc jednak, co jest przyczyną jego niezadowolenia, nie mogłem mu w niczem zaradzić.

(D. c. n).

bowiem wówczas 75.9. Ludność prawosławna zmniejszyła się nieco, a to z powodu przejścia na katolicyzm znacznej części dawnych unitów. Ludność protestancka także zmniejszyła się o drobny ułamek, mianowicie z 5.4 spadła na 5.32%. Za to ludność żydowska, przed dwudziestu z górą laty dająca odsetek 13.9, zwiększyła się do 14.64%. Tylko w gub. łomżyńskiej ubyło trochę żydów.

Podział ludności Królestwa według narodowości daje cyfry następujące: polaków 8,957,700, litwinów 411,400, rosjan 836,600, niemców 539,800, żydów 1,680,600. Są to dane spisu jednodniowego, doprowadzone, na zasadzie odpowiednich obliczeń, do r. 1911.

Liczba ludności polskiej na całym obszarze etnograficznym polskim, łącznie i innymi polakami, mieszkającymi w trzech państwach, wynosi obecnie 19,293,370 polaków, nie licząc katolików, zaliczonych urzędownie do białorusinów lub ukraińców, oraz ludności, która podała dwa języki: polski i niemiecki, jako ojczyste.

Naprawdę więc liczba polaków w tych trzech państwach **przekracza dwadzieścia miljonów**. Jest nas zatem więcej, niż hiszpanów nawet, nie licząc drobniejszych narodów europejskich, a przytem przyrost nasz doroczny jest większy, niż przeciętny europejski.

Gdy zaś chodzi ściśle o obszar etnograficzny polski, to na nim mieszka 17,309,139 polaków, czyli 65%. Stosunek ten naogół się nie zmniejsza.

Ludność niepolska, mieszkająca w Królestwie: Litwini zajmują czwartą masą część gub. suwalskiej, w której stanowią 54% ogółu ludności, w trzech powiatach wszakże przekraczają 80%. Przyrost tej ludności jest najsłabszy u nas, w porównaniu zaś z danemi z przed pięćdziesięciu laty odsetek jej nawet spadł.

Co do innych narodowości, to w r. 1897 liczono w Królestwie wielkorosjan 267,160, małorusinów 335,337 oraz białorusinów 29,347. Po wyłączeniu wojska było wielkorosjan (w tym roku 100 tysięcy, czyli 1.09%. Przyrost naturalny ludności rosyjskiej stanowi wśród prawosławnych 1.4%, wśród staroobrzędowców 2.06%. Przyrost faktyczny ludności rosyjskiej jest wynikiem wzmożenia skutków przyrostu naturalnego przez stały napływ urzędników. W przemyśle i handlu rosjanie stanowią około 1%, przyczem zaznaczyć należy, iż pewna ilość żydów podała narodowość rosyjską. Wśród urzędników jest rosjan 37%, czyli dziesięć razy tyle, ile wynosi procent tej ludności w Królestwie.

Niemców odsetek, zmniejsza się nieco w naszym kraju. Połowa z nich zajmuje się rolnictwem, inni — przemysłem i handlem. W przemyśle włóknistym zajmują niemcy wyjątkowo wybitne miejsce.

Co do żydów to daje się zauważyć stały wzrost bezwzględny i względny tej ludności w Królestwie.

Zabezpieczenie emerytalne w Stow. Handlowców Łódzkich.

Niedawno odbyło się zebranie ogólne Stow. Handlowców Łódzkich, na porządku dziennym którego była sprawa zabezpieczenia emerytalnego członków T-wa.

Zebrani traktowali sprawę zabezpieczenia emerytur jako postulat, który powinien się znaleźć w programie każdego zrzeszenia pracowniczego i zawodowego.

Podkreślano szczególnie, że właśnie Stowarzyszenia handlowców, które tak mało dotychczas zajmują się zawodowemi interesami swych członków na terenie kwestji emerytalnej mają wdzięczne pole pracy zmierzającej do zabezpieczenia przyszłości pracownikom handlowym i przemysłowym.

W myśl powyższego uchwalono następującą zasadniczą rezolucję:

„Uznając, że zabezpieczenie bytu i trwałej pomocy pracownikom handlowym i przemysłowym, gdy w razie niezdolności do pracy lub starości, nie są w stanie pracować i zarabiać na swe utrzymanie oraz rodzinom w razie śmierci ich żywicieli, jest rzeczą pierwszorzędnej wagi zarówno w kształtowaniu się stosunków pracowniczych w przemyśle i handlu, jak też i dla samych mas pracowniczych,

Uznając następnie, że w szeregu sposobów zabezpieczenia pracownikom bytu, jedynie celowe i skuteczne jest zabezpieczenie, któreby wspierało pracownika i zapewniało mu w razie utraty zdolności do pracy, spowodowanej chorobą lub gdy dojdzie do pewnego z góry określonego wieku, stałą emeryturę, wystarczającą na skromne, lecz bez troski utrzymanie, gdyż jedynie emerytura, jako stała wypłacana dożywotnia pensja, daje absolutnie pewne zabezpieczenie, —

Uznając w końcu, że tej doniosłej sprawie tak ogólnego społecznego znaczenia nie podołają jednostki ani też drobne grupy zawodowe, które mogą ją conajwyżej załatwić częściowo i niewystarczająco, gdyż zabezpieczenie emerytalne nietylko powinno być oparte na ścisłych podstawach matematycznych i asekuracyjnych lecz powinno zarazem obejmować najszersze warstwy pracownicze, które dostarczają materjały dla statystyki, a więc możliwe jest jedynie w ogólnokrajowe instytucji, —

Ogólne Zebranie Stowarzyszenia Wzajem[illegible]omocy pracujących w przem[illegible]ndlu m. Lodzi, uważa, że za[illegible]warzys[illegible]k też [illegible]zenia [illegible] prac[illegible] piecz[illegible] twiać[illegible] cja[illegible] ci[illegible] ta[illegible] le[illegible] S[illegible] w[illegible]

Pragną[illegible]cznie st[illegible] tę uchwałę i zaznaczyć właściwy [illegible]sunek pracobiorcy do pracowników, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Ogólne Zebranie Stow. Wzaj. Pomocy prac. w prz. i h. m. Lodzi uznając:

1) że każdy pracownik handlowy i przemysłowy powinien mieć zabezpieczoną emeryturę na wypadek niezdolności do pracy lub starości, a rodzina w razie jego śmierci,
2) że w zabezpieczeniu emerytury, część kosztów powinni pokrywać zarobkodawcy (właściciele przedsiębiorstw jak to się dzieje wszędzie na Zachodzie

wyznacza od siebie 8% od wypłacanej sekretarzowi i woźnemu pensji na zabezpieczenie im emerytury, pozostawiając ostateczne załatwienie tej sprawy Zarządowi Stowarzyszenia".

Należy z całym uznaniem wyróżnić energiczną działalność Łódzkich pracown. handlowych w kierunku zabezpieczenia spokojnej starości członkom Towarzystwa.

A nie trzeba zapominać, że to zabezpieczenie przewiduje nie tylko emeryturę starczą, ale i emeryturę w razie utraty zdolności do pracy, choćby ta utrata nastąpiła wkrótce po ubezpieczeniu się.

Sądzimy że i nasze Tow. handlowców powinnoby zainteresować się tą sprawą i przeprowadzić w tym kierunku odpowiednie narady i agitację.

Jak wiadomo dyrektor Stowarzyszenia emerytalnego Pracowników prywatnych w Królestwie Polskiem (Warszawa, al. Jerozolimska 76) p. Karol Woyciechowski wygłosił przed kilku miesiącami w naszym mieście odczyt na ten temat, a poprzednio w „Gazecie Pabjanickiej" umieścił szereg artykułów. Rezultatem do pewnego stopnia tego oraz uchwał Związku Stowarzyszeń Spożywczych jest ubezpieczenie się pewnej liczby pracowników tutejszego Stowarzyszenia Spoż. „Społem". O ile wiemy, innych zabezpieczeń u nas jeszcze nie zrobiono.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela p. Woyciechowski w Warszawie (adres Stowarz. Emeryt.) w Łodzi zaś p. J. Wł. Lgocki (ul. Andrzeja № 3, Warsz. Tow. Ubezp. od ognia).

Przy tej sposobności dodamy, że jak widzimy ze sprawozdania rocznego Tow. handlowców m. Lodzi, zrzeszenie to liczy 408 członków. Dochody — 4,907 rb. 97 kop. Wydatki — 4,517 rb. 40 kop.

Wydział rekomendacji pracy udzielił posad 58% kandydatów (37 posad). Wydział oświatowy posiadał 3 Sekcje: — kursy wieczorne, na których było 39 słuchaczów i które kosztowały 675 rb., z czego Towarzystwo dopłaciło 240 rb. 28 kop. Sekcja odczytowa rozpocznie działalność w r. b. Bibljoteka liczy 940 tomów, czytelnia 21 dzienników i czasopism. W roku sprawozdawczym powstał wydział porad prawnych.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 4 m. 51 r. Wschód księżyca g. 3 m. 51 r.
Zachód „ g. 7 m. 07 pp. Zachód „ g. 4 m. 08 pp.
Długość dnia godz. 14 m. 15. Przybyło dnia godz 6 m. 38.

Dziś: Sotera i Kaja P. M.
Jutro: Wojciecha Biskupa M., Jerzego M.
Piątek: Fidelisa Kapucyna M.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Odznaczenie. P. Teodor Ender otrzymał tytuł radcy handlowego.

Pabj. Tow. Nauk. Z sali odczytowej. W niedzielę ubiegłą p. Ludwik Włodek wygłosił drugi odczyt o emigracji, tym razem o emigracji rolnej do Stanów Ameryki Południowej. Emigracja ta zasadniczo różni się od [illegible]wa do Ameryki Północnej [illegible] jest stałą, gdyż wychodźcy nabywszy ziemię zmuszeni są osiąść na niej na dłużej, wreszcie nawet przywiązują się poniekąd do swej nowej ojczyzny. Stan Parana liczący 60 tys. polaków jest największą kolonją polską, ogółem zaś liczba wychodźców naszych w Stanach Południowych dochodzi do blizko 200 tys.

Przechodząc do warunków tamtejszego życia prelegent podkreślił, że nie są one bynajmniej tak łatwe, gdyż emigranci dostają wprawdzie ziemię tanio i na długoletnią spłatę, ale też ta ziemia najczęściej jest dziewiczym lasem pokryta, karczowanie lasu i doprowadzenie ziemi do należytej kultury rolnej stanowi pracę bardzo trudną i ciężką. Wogóle polacy są w posiadaniu 500 tys. morgów ziemi, działki zaś mają charakterystyczną figurę prostokąta szerokości 1/4 kilometra i długości w głąb lasów 1 kilometra.

Opowiedziawszy w dalszym ciągu o szczegółach życia naszych emigrantów, o uprawie roślin europejskich i miejscowych, o oświacie, która niżej stoi niż w kolonjach Ameryki Północnej, o klimacie, urodzajności ziemi i t. p., prelegent zaznaczył, że o ile społeczeństwo polskie traci na wychodźtwie pozbawiającym kraj jednostek zdolnych do pracy, to z drugiej strony emigranci jeśli ostatecznie pokonają nastręczające się wielkie trudności życiowe, czują się tam dobrze, i byt swój mogą uważać za zabezpieczony i szczęśliwy. Wreszcie prelegent podkreślił wytrwałość chłopów polskich, którzy nie ulękli się pracy i poniesionych ofiar, jak to miało miejsce z innymi narodami, a wywalczyli sobie byt w tak bardzo trudnych warunkach.

Liczne, a bardzo interesujące przezrocza przedstawiały nam tamtejsze krajobrazy i ilustrowały życie naszych wychodźców. Słuchacze długim oklaskiem podziękowali prelegentowi za zajmujący odczyt.

— W nadchodzącą niedzielę dyrektor Szkoły Mazowieckiej p. Kazimierz Kujawski wygłosi drugi swój ODCZYT o Skandynawji. Mówić będzie o ŻYCIU OBYWATELA SKANDYNAWSKIEGO, z uwzględnieniem wszelkich dziedzin życia kulturalno-społecznego. Między innemi prelegent przedstawi porównawczo budżety dwuch miast o charakterze mniej więcej analogicznym — szwedzkiego i polskiego.

Z Teatru. W ubiegłą niedzielę i poniedziałek odbyły się w Domu Ludowym 2 przedstawienia trupy dramatycznej łódzkiej, pozostającej pod dyrekcją p. St. Książka. Odegrano „Hiszpańską muchę", farsę w 3-ch aktach Arnolda i Bacha, oraz „Czerwoną maskę", farsę w 3-ch aktach Godarda. Obie rzeczy obfitowały w komiczne sytuacje i często wywoływały szczere wybuchy śmiechu wśród nielicznie zebranej publiczności.

A szkoda, bo aczkolwiek grane sztuki były tylko farsami zespół wszakże, składający się wyłącznie prawie z sił młodych wywiązał się zupełnie poprawnie z zadania.

Jeszcze o kurzu pabjanickim. Nieusuwanie w czasie właściwym błota z ulic o czym kilkakrotnie pisaliśmy, spowodowało obecnie bardzo naturalne, a tak przykre dla wszystkich następstwa. Wiatr lub przejeżdżające pojazdy z grubej powłoki zeschniętego i startego na pył błota unoszą gęste tumany, kurzu zasypujące przechodniom oczy, zanieczyszczając płuca, niszcząc ubranie.

Najgorzej pod tym względem jest na ul. Zamkowej od Fabrycznej i dalej na Łaskiej do kolei; tu warstwa pyłu z domieszką drobniutnich cząsteczek węgla i śmieci ulicznych jest jeszcze grubsza niż na innych ulicach, i kto nie widział sam tego, ten nie może mieć pojęcia, co to znaczy kurz „pabjanicki". A przecież Górka jest dzielnicą choć niby poza granicami miasta leżącą, ale ściśle i bezpośrednio z nim złączoną, na Górkę Pabjanicką dążą setki ludzi tam mieszkających, przez Łaską ulicę skierowany jest cały ruch na kolej, do gminy, do sądu, obowiązkiem więc miasta jest pilnować porządku i na tej drodze.

Może władze miejskie nareszcie wejrzą w tę tak prostą do załatwienia sprawę i nakażą komu należy gruntowne oczyszczenie i stałe w całym mieście oczyszczanie ulic, oczywiście w porach dnia, kiedy ruch w mieście jest najmniejszy. Tak dalej jak dotychczas być nie może, nie wolno przez niedbalstwo lekceważyć zdrowia mieszkańców.

Pożar. W ubiegły poniedziałek dnia 20-go b. m. zrana o godzinie 10 wszczął się pożar w fabryce sodowej wody Silbergberga przy ulicy Poprzecznej № 6 lecz został ugaszony przez pracowników tejże fabryki.

Z Kraju.

Przeciwko bandytyzmowi.

Jak się dowiaduje „Kraj", pod wrażeniem raportów urzędowych o groźnym rozwoju bandytyzmu w naszym kraju, generał-gubernator warszawski generał jazdy Żylinskij, zarządził następujące środki nadzwyczajne.

W okolicach, zagrożonych przez bandytyzm rozlokowane zostaną oddziały kawalerji, których zadaniem będzie pomagać policji w walce z bandytyzmem.

Oddziały te pełnić będą służbę wywiadowczą i specjalnie używane będą do pościgu za bandytami.

Zgoda ministra wojny na powyższe zarządzenia już nastąpiła.

Jednocześnie postanowione zostało że w guberniach i powiatach, w których obowiązuje ustawa o ochronie wzmocnionej, a więc przedewszystkiem w gub. piotrkowskiej, bandyci schwytani z bronią w ręku, oddawani będą odtąd pod sąd wojenny.

***

Napady bandyckie w gub. piotrkowskiej zwróciły uwagę wice-ministra spraw wewnętrznych, Dżunkowskiego.

Wice-minister domaga się zarządzenia jaknajenergiczniejszych kroków w celu wytropienia bandytów.

Z GUB. PIOTRKOWSKIEJ.

☐ **Zjazd inspektorów szkolnych.** Na zasadzie rozporządzenia ministerjum oświaty, dzisiaj odbywa się w Piotrkowie zjazd inspektorów szkół ludowych gub. Piotrkowskiej pod przewodnictwem naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej. Przedmiotem obrad zjazdu jest projekt zredukowania ferji letnich w szkołach początkowych z 10 na 6 tygodni.

☐ **Tow. Pożycz.-Oszczędność. w Łasku.** Korespondent „Gońca Warszawsk." donosi o zebraniu rocznym tego Stowarzyszenia. Niewesołą to relacja.

W sprawie domu dochodowego wybudowanego przed 5 laty wynikły poważne nieporozumienia między stowarzyszonymi i między członkami Zarządu i Rady. Dom ten korespondent nazywa raczej „rozchodowym". Pobudowanie kosztowało 35,000 rb. wziętych z wkładów. Od tej sumy T-wo płaci 6% czyli 2100 rb., czysty zaś dochód z domu nie sięga nawet 1000 r. po odliczeniu rozchodów związanych z utrzymaniem posesji. W ten sposób czysty dochód z tego domu nie tylko nie amortyzuje zaciągniętej pożyczki, ale nie pokrywając nawet procentów zwiększa z każdym rokiem dług T-wa. Korespondent między innemi pisze:

„W domu tym mieści się magistrat z mieszkaniem burmistrza, mieszkanie inżyniera powiatowego i lokal T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego, nic więc dziwnego, że należący podczas budowy do zarządu i do komitetu budowlanego p. burmistrz i p. inżynier, budowali lokale dla swojej wygody, nie zwracając uwagi na dobro całego T-wa. Jeszcze smutniejsze jest to, że komitet budowlany wraz z zarządem Tow.. po upływie 5 lat od ukończenia budowy — „nie zdążyli" ukończyć rachunków z budowy; kiedy zaś komisja rewizyjna już kilkakrotnie zwracała się do prezesa zarządu o przedstawienie rachunków choćby nieukończonych, ażeby raz nareszcie ustalić sumę, jaką wydano na budowę i uspokoić opinję publiczną, tenże odmawiał przedstawienia rachunków, motywując, że sprawa ta nie podlega kompetencji komisji rewizyjnej i że do tego był wybrany specjalny komitet budowlany i tegoż nie ma prawa nikt rewidować; dopiero na kilka dni przed ostatniem ogólnem zebraniem pod silną presją członków zarządu i rady, obecny prezes zarządu p. Werner i były prezes zarządu p. Bliziński, który prowadził całą rachunkowość budowy, złożyli na ręce komisji rewizyjnej wszystkie pokwitowania z wydatkowanych na budowę sum i z tych właśnie pokwitowań komisja rewizyjna wyprowadziła sumę 35,000 rb. Wyznaczono zarządowi i komitetowi budowlanemu trzymiesięczny termin do zupełnego uporządkowania i ukończenia rachunków z budowy.

W dalszym ciągu tenże korespondent zaznacza, że prezes Zarządu popiera żydów i ci nawzajem swemi wpływami popierają prezesa i dlatego wszelkie wybory a szczególniej do zarządu odbywają się pod naciskiem żydów.

Na tym tle na zebraniu ogólnym wynikło zajście podczas przemówienia p. Bogusławskiego. Żydzi wrogo dla niego usposobieni podnieśli straszną wrzawę i nie dali mu dojść do słowa. Dopiero groźba przewodniczącego że zupełnie zamknie zebranie uspokoiła hałasujących żydów.

Do Zarządu zostali wybrani pp. Adam Werner, Antoni Cichocki ponownie, oraz p. Antoni Bulzacki. Do Rady p. Adolf Gryger ponownie, do Komisji rewizyjnej pp. Leonard Chmielowski, Zygmunt Ranzik (ponownie), oraz p. Michał Kantorowicz.

☐ **Nauczanie powszechne w gub. piotrkowskiej.** Według obliczeń piotrkowskiego zarządu gubernjalnego wprowadzenie nauczania powszechnego pociągnęły za sobą koszta utrzymania wszystkich szkół miejskich i wiejskich w wysokości 3.886,220 rb. 26 kop.

Suma ta rozdziela się na 8 okręgów, jak następuje: Rawa 96,360 rb., Będzin 384,206 r., Brzeziny 125,290 rb. Łask 144,757 rb., Łódź 484.240 rbl., Noworadomsk 174,884 rb., Piotrków 192,566 rb., Częstochowa 175,357 rb., Do tej sumy dochodzi jeszcze rubli 2,108,608 które przypadają na następujące miasta: Piotrków, Będzin, Brzeziny, Zgierz, Łódź, Łask, Noworadomsk, Pabjanice, Sosnowiec, Tomaszów, Rawę i Częstochowę.

☐ **Na tropie „Daniela".** W d. 19-go b. m. aresztowano pod Tomaszowem trzy osoby, podejrzane o udzielenie pomocy dwum bandytom zabitemu Minodze i ciężko rannemu, przebywającemu w szpitalu tomaszowskim — Maleckiemu. W Piotrkowie znów aresztowano innego nieznajomego, w którym właściciel restauracji w Sulejowie, poznał towarzysza „Daniela", z którym ten ostatni był tam w nocy z wtorku na środę. Oprócz tego przywieziono do Piotrkowa 2-ch krewnych Daniela Szeffera.

Przybył też już oddział konnicy z Warszawy.

☐ W Łodzi otoczono na Bałutach dom przy ul. Nowo-Drewnowskiej № 12 i aresztowano 4 bandytów, którzy brali udział w całym szeregu napadów i rabunków.

Z RÓŻNYCH STRON.

☐ **Poszukiwanie spadkobierców.** W pismach zamiejscowych znajdujemy następujące wezwanie:

„W roku 1856 puszkarz Fryderyk Weber z Herzburga nad Harz w Niemczech wyemigrował do Warszawy i służył przed i po wojnie krymskiej jako naczelny puszkarz w rosyjskim pułku cesarskim, który obozował w Warszawie i w Lublinie. Fryderykowi Weber przypada w udziale spadek. Spadkobierców jego, mieszkających w Rosji, uprasza się zgłaszać natychmiast do adwokata Bormana w Hildesheim, w przeciwnym bowiem razie spadek otrzymają spadkobiercy niemieccy.

Hildesheim (Niemcy) 1 kwietnia 1914 r. Adwokat Bormann.

Ponieważ w mieście naszym mieszka kilka rodzin Weberów może więc tą wiadomość nie będzie dla nich obojętna,

☐ **Z Tow. Krajoznawczego w Siedlcach.** Zarząd siedleckiego oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego projektuje zobrazować obecny i przeszły stan ziemi podlaskiej, urządzając wystawę etnograficzno - artystyczną i tworząc muzeum.

☐ **Sprawa Bispinga.** Przygotowania przedwstępne już ukończono. Oskarżony ordynat pozostaje pod trzema zarzutami: [illegible] księcia Władysława Druckiego-Lubeckiego w celu zysku, z [illegible], sfałszowania w celu zysku blankietów wekslowych na [illegible] do 300,000 rb. przez podpisanie ich imieniem i nazwiskiem księcia Druckiego-Lubeckiego; [illegible] otrucia księcia Druckiego-[illegible] w dniu 20 czerwca 1912 r. [illegible] do [illegible] ks. D. L. [illegible] zagrożonem karą roboty ciężkie [illegible] terminowych.

14 b. m. upłynął termin podania nowych świadków i ekspertów. Adw. przys. L. Papiewski w imieniu oskarżonego przedstawia 82 świadków i 6 ekspertów (2 lekarzy, 2 biegłych grafików, 1 puszkarza i 1 towaroznawcę).

☐ **Święto trzeźwości.** Władze rządowe zawiadomione zostały, że w myśl okólnika ministerjum spraw wewnętrznych, w dniach 21 i 22 kwietnia, t. j. we wtorek i w środę bieżącego tygodnia, handel spirytualjami we wszystkich zakładach za wyjątkiem restauracji I rzędu, ma być zawieszony, w dniach tych bowiem wszechrosyjski chrześcijański związek abstynentów, będzie obchodził święto trzeźwości.

Ze Świata.

Z ZAGRANICY.

Testament hr. Gołuchowskiego.

Zmarły marszałek Galicji cały swój majątek przekazał najstarszemu bratankowi. W liczbie legatów dobroczynnych.... 4000 koron na bursę żydowską, i jak niektóre pisma donoszą jest to podobno jedyny legat dobroczynny zmarłego dygnitarza.

+ **W przededniu wojny. Prezydent Wilson zawiadomił oficjalnie mocarstwa o zerwaniu stosunków z Meksykiem.**

+ **Choroba cesarza Franciszka Józefa.** Lekarze stwierdzili, że cesarz Franciszek Józef jest chory na zapalenie płuc.

+ **Król angielski** z królową bawią w Paryżu z oficjalną wizytą.

+ **Cesarz Wilhelm** ma spotkać się z prezydentem francuskim Poincarè w Rapallo we Włoszech.

OFIARY.

Na Pabjan. Chrz. Tow. Dobroczynności J. S. 5 rb.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Agnieszki Hans, Władysławostwo Hansowie składają rb. 4 na Ochronkę Katolicką.

PODZIĘKOWANIE.

Wielebnemu Duchowieństwu, w szczególności zaś ks. pref. Zalewskiemu za wzniosłe, serdeczne słowa pociechy, i wszystkim którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

Z Modrzyńskich JÓZEFIE KIEŁCZEWSKIEJ

niniejszym z głębi zbolałego i wdzięcznego serca składamy „Bóg zapłać".

Mąż, Dzieci i Rodzina.

OGŁOSZENIA.

KRAWIEC MĘSKI
J. GABRYJANCZYK
№ 9 = NIEMIECKA = № 9.
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa męskiego starannie i gustownie.
CENY BARDZO PPZYSTĘPNE.

FABRYKA KWIATÓW SZTUCZNYCH
ELŻBIETY KIEFFER
WARSZAWA, +++ DŁUGA № 46
POLECA:
KWIATY BALOWE DO KAPELUSZY I OZDOBY DO GŁOWY.
Nagrodzona na wystawie „Królestwo Mody" ZŁOTYM MAŁYM MEDALEM.

4000 rubli potrzebne na czystą hypotekę placów na przedmieściu miasta Pabjanice obok szosy do dworca kolei. Oferty z podaniem warunków: Pabjanice, Nowa Księgarnia dla „K: Ł.". (1-1)

Wydaję obiady smaczne i zdrowe na maśle po 50 i 60 kop. Tamże jest do sprzedania sześć poduszek zupełnie świeżych. Gaza młynarska na pytel, używana, za bezcen.. Długa 33, oficyna, (1-1)

Tanio, dobrze a nawet bez pieniędzy
Powszechnie znana firma

Szosowe, wyścigowe i damskie najpierwszych w świecie wypróbowanych angielskich marek **B. S. A. Triumph, Raleigh, Rudge-Withort i ORMONDE** po niebywale przystępnych cenach a także na warunkach rozpłaty do **30 miesięcy,** począwszy od **3 rb. 50 kop.** miesięcznie. **Ceny gotówką od 75 rubli.**
Największy dom Automobilowo-Rowerowy
„The New Maison-Ormonde"
Oddział w Łodzi, Spacerowa № 40.
Cenniki bogato ilustr. bezpłatnie. W niedziele i święta magazyn otwarty od godz. 9 rano do 5 p.p.
Stały skład 2,000 sztuk rowerów i motocykli.

Dr. MED. J. SZWARCWASSER
Łódź, PIOTRKOWSKA 18
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość, i t. d.). Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjologiczne wydzielin i krwi w laboratorjum własnem.
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół po poł.

Zgubiono w wielkim tygodniu WEKSEL na rubli 100 z podpisem Antoni Hymer i Jadwiga Hymer. Znalazca raczy odnieść do redakcji Gazety. (1-1)

W Niedzielę d. 12 b. m. **zgubiono złotą bransoletkę z granatami** idąc ulicą Tylną do Nowej do domu Hermana Preissa. Znalazca zechce oddać za nagrodą do domu Gustawa Preissa na ulicy Tylnej (3-1)

TEATR **LUNA**
PROGRAM. Od Wtorku 21-go do Piątku 22-go Kwietnia włącznie. **PROGRAM.**
DZIENNIK GAUMONTA, kronika ostatnich wydarzeń.
Dziecko Paryża (II serja) pod nazwą **SŁUDZY SZATANA**
Olbrzymie arcydzieło sztuki kinematograficznej w 8-miu częściach
Zmiana programu we Wtorki i Soboty. = Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 7 wiecz. w niedziele i święta o godz. 3 po połud. = Dyrekcja.

Sprawozdanie

Pabjanickiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu za 1913 rok.

Rachunek zysków i strat.

Winien.

	Ruble	kop.	Ruble	kop.
I. Wydatki na utrzymanie biura:				
Wynagrodzenie członków Komitetu Dysk.	5250	—		
Pensje urzędników	32496	37		
Wynajem i utrz. lokalu, asek., opał i światło	2487	22		
Wydatki biurowe, drukarskie i publikacyjne	2718	22		
„ stemplowe, pocztowe i telegraficz.	1127	25		
Portorje i podróże	1603	38		
Różne drobne wydatki	528	73	46211	17
II. Wydatki operacyjne:				
Procenty od lokacji i rachunków przekaz.	29281	84		
„ „ rachunków korespondentów	84639	62		
„ „ redyskonta weksli	99074	93		
„ „ dysk. weksli, płatn. w 1914 r.	22353	68		
Prowizja i damno.	17096	57	252446	64
III. Wydatki różne:				
Podatki skarbowe i miejskie	9070	11		
Koszty sądowe.	1949	06	1101[illegible]	17
IV. Straty:				
Weksle protesowane			3392[illegible]	40
V. Czysty zysk.			14314	50
Podział zysku:				
6% dywidendy od 233,025 rb. za cały rok	13981	50		
„ „ „ 6,350 „ „ pół roku	190	50		
3% dywidendy od Rb. 4,750 — wniosków wymów. w II półroczu 1913 roku .	142	50		
	14314	50	357911	88

Ma.

	Ruble	kop.	Ruble	kop.
I. Procenty z operacji za rok sprawozd.:				
Od dyskonta weksli	262085	13		
„ rachunków specjalnych	7856	16		
„ „ przekazowych	10764	87		
„ „ korespondentów	36827	43		
„ kuponów papierów procent. własnych	6040	55	323574	14
II. Prowizja i damno za rok 1913 . .			30298	72
III. Zwrot należności odpisan. na straty			2291	83
IV. Różne zyski:				
Dochód z nieruchomości T-wa	1311	—		
Pozostałość zysku z roku 1912. . . .	436	19	1747	19
			357911	88

Bilans na 31-go Grudnia 1913 r.

Stan czynny.

	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Gotowizna w kasie w walucie krajowej .	63719	33		
„ „ „ „ „ zagranicz.	1229	37	64948	70
Rachunek bieżący w Banku Państwa . .			2574	57
Weksle zdyskontowane w portfelu . . .	536493	27		
„ „ u korespondentów	32720	84	569214	11
Papiery proc. kapitału zapasowego . .	98224	20		
„ „ „ obrotowego . .	44313	03	142537	23
Rachunki bieżące specjalne			58389	75
Korespondenci: a) Rachunek „Loro“ . .	345672	37		
b) „ „Nostro“ .	21091	57	366763	94
Nieruchomość T-wa	23942	44		
Ruchomości i urządzenie wewnętrzne. .	11270	52	35212	96
Koszty zwrotne			363	60
Sumy przechodnie.			16911	58
			1256916	44
Weksle inkasowe w portfelu	72111	12		
„ „ u korespondentów . .	14670	98		
„ „ pochodzące z redyskonta	76102	33	162884	43

Stan bierny.

	Ruble	kop.	Ruble	kop.
10% udziały 710 członków Towarzystwa.			267755	—
Kapitał zapasowy.	97000	—		
„ amortyz. nieruch. Rb. 20626.25				
„ „ ruchom. „ 7729.97	28356	22	125356	22
Lokacje terminowe	607549	09		
Drobne wkłady.	5178	16		
Wkłady na rachunek przekazowy . . .	23358	11	636085	36
Korespondenci: a) Rachunek „Loro“ . .	43075	72		
b) „ „Nostro“ .	24153	10	67228	82
Procenty niepodniesione od wkładów term.			14419	82
Dywidenda niepodnies. od wniosk. członk.			1006	36
Procenty dyskontowe przypad. na r. 1914			22353	68
Wnioski członkowsk. podlegające wydaniu			18250	—
Traty			90146	68
Czysty zysk za rok 1913			14314	50
			1256916	44
Wierzyciele za weksle inkasowe. . . .			162884	43

Za Redaktora i Wydawcę **St. STEFAN.**

W drukarni St. Stefana, Zamkowa 11.